

Katarzyna Dormus

ORCID 0000-0002-4780-3914

Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

Zarys dziejów pierwszego gimnazjum żeńskiego w Krakowie (1896–1948)

The history of the first women's gymnasium in Kraków (1896–1948)

The founding of the first women's gymnasium, i.e. secondary school, in the Polish lands was of critical significance for the development of women's secondary and higher education. It resulted from grassroots efforts which were an expression of newfound societal needs related to women's education. Allowing women to enter universities created the need for a gymnasium to enable young women to take the final secondary school exams, required for university admission. The first women's gymnasium was shaped by the times it operated in, which were characterised by political instability as well as social and ideological changes.

Keywords: gymnasium, final secondary school exams, women's education, Galicia, Kraków

Słowa kluczowe: gimnazjum, egzamin maturalny, edukacja kobieca, Galicja, Kraków

Wprowadzenie

Dzieje kształtowania się średniego szkolnictwa żeńskiego doczekały się kilku opracowań, wystarczy wymienić choćby prace Renaty Dutkowej, Bogusławy Czajeckiej czy Aleksandry Bilewicz¹. W opracowaniach tych sporo miejsca poświęcono powstaniu pierwszego gimnazjum żeńskiego, którego założenie miało przełomowe znaczenie dla rozwoju oświaty żeńskiej na szczeblu średnim i wyższym. Dzieje tego gimnazjum przypadają na czasy niespokojne, naznaczo-

¹ B. Czajecka, „Z domu w szeroki świat...”. Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890–1914, Universitas, Kraków 1990; R. Dutkowa, *Żeńskie gimnazja Krakowa w procesie emancypacji kobiet (1896–1918)*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1995; A. Bilewicz, *Prywatne średnie ogólnokształcące szkolnictwo żeńskie w Galicji w latach 1867–1914*, Wydawnictwo UW, Wrocław 1997.

ne takimi wydarzeniami jak rewolucja 1905 r., odzyskanie przez Polskę niepodległości czy obie wojny światowe. Burzliwe czasy, w których przyszło funkcjonować szkole, to też okres przemian światopoglądowych i obyczajowych, związanych m.in. z rozwojem ruchu kobiecego i intensyfikacją życia politycznego. Wpływały one na losy pierwszego gimnazjum i wyznaczały sposób jego funkcjonowania.

Artykuł niniejszy stanowi próbę zarysowania historii pierwszego żeńskiego gimnazjum na ziemiach polskich, koncentrując się na pierwszym okresie jego działalności, przypadającym na lata poprzedzające wybuch I wojny światowej – najciekawszym i najbardziej znaczącym dla rozwoju szkolnictwa żeńskiego. Artykuł nie wyczerpuje zagadnienia – konieczne byłoby przeprowadzenie gruntowniejszych badań, dotyczących okresu międzywojennego, który do tej pory nie został w ogóle opisany (prócz wzmianek zamieszczonych w pracy Zygmunta Ruty, poświęconej prywatnemu średniemu szkolnictwu ogólnokształcącemu w Krakowie i województwie krakowskim w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku²).

Geneza

Przemiany społeczno-obyczajowe, związane m.in. z rozwojem ruchu kobiecego, upowszechnieniem się postulatów pozytywistów dotyczących kształcenia kobiet oraz przesłanki ekonomiczne, które zmuszały kobiety do podjęcia pracy zarobkowej, znajdowały odzwierciedlenie na gruncie oświatowym. Dążenie kobiet do zdobycia wykształcenia wynikało zatem nie tylko z potrzeb ambicjonalnych czy pragnienia samorozwoju, ale pozwalało na zdobycie samodzielności ekonomicznej. Od lat sześćdziesiątych XIX w. przybierały na sile żądania stworzenia żeńskich szkół średnich i dopuszczenia kobiet do studiów uniwersyteckich. Podnoszone były one w Królestwie Polskim, ale też na terenie Galicji, bowiem, jak pisał w 1866 r. Józef Dietl, mający na sprawy związane z kształceniem dziewcząt poglądy dość umiarkowane, „w żadnym może państwie cywilizowanym nie zwracano tak mało uwagi na odosobnienie szkół chłopców od szkół dziewcząt jak w Austrii”³.

Przemiany światopoglądowe wyprzedzały działania podejmowane na gruncie instytucjonalnym, tym bardziej, że zachowawcza polityka oświatowa władz austriackich w zakresie edukacji kobiet znajdowała wierne odzwierciedlenie na gruncie galicyjskim. Austriackie władze szkolne doskonale zdawały sobie sprawę z potrzeb społecznych w tym zakresie, jednak skuteczną tamę stanowiło przy-

² Z. Ruta, *Prywatne szkoły średnie ogólnokształcące w Krakowie i województwie krakowskim w latach 1932–1939*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1990.

³ J. Dietl, *O reformie szkół krajowych*, z. 2, Drukarnia UJ, Kraków 1866, s. 127.

wiązanie do tradycyjnych przekonań o roli i miejscu kobiety w społeczeństwie jako przede wszystkim żony i matki oraz lęk przed ewentualną konkurencją na rynku pracy. Sposób postępowania władz szkolnych można określić jako politykę drobnych kroków, półśrodków i częściowych kompromisów. Wyjątek czyniono jedynie dla pracy nauczycielskiej, bowiem wraz z rozwijającą się oświatą ludową rosło zapotrzebowanie na nauczycieli. Mogło ono zostać zaspokojone jedynie poprzez dopuszczenie jak największej liczby kobiet do pracy w szkolnictwie elementarnym. W relatywnie największym stopniu wspierano zatem rozwój żeńskich seminariów nauczycielskich – szkół ponadelementarnych, dających dziewczętom wykształcenie fachowe oraz, mieszczących się również w schemacie szkolnictwa rządowego, szkół wydziałowych, będących początkowo typem szkoły ludowej wyższego stopnia funkcjonującej w miastach. Po 1900 r. zaczęły rozwijać się w Galicji, popierane przez ministerstwo, licea żeńskie. Były to szkoły prywatne, w których nauka kończyła się egzaminem maturalnym. Jednak matura licealna nie uprawniała do podjęcia studiów wyższych w charakterze studentek zwyczajnych⁴.

Gdy w latach sześćdziesiątych XIX w. część uniwersytetów zachodnioeuropejskich otworzyła się dla kobiet, władze austriackie zmuszone były poczynić pewne ustępstwa⁵. To z kolei pobudziło stowarzyszenia kobiece w austriackiej części monarchii habsburskiej do zintensyfikowania działalności. Efektem było otwarcie dwóch pierwszych gimnazjów żeńskich: pierwszego w Pradze w 1891 r., a drugiego dwa lata później w Wiedniu. Oba powstały jako placówki prywatne i takimi pozostały⁶. Spowodowało to, że i w Galicji ożywiły się podobne dążenia. Zaczęto wносить petycje do sejmu krajowego i uniwersytetów, mnożyły się wystąpienia na różnego rodzaju zjazdach oraz artykuły prasowe. Dużo uwagi poświęcały tej sprawie lwowskie pisma kobiece. „Gdy w latach dziewięćdziesiątych na gruncie lwowskim Przedświt i Ster wytrwale urabiały opinię przychylną dla uniwersyteckich studiów kobiecych – stwierdza Jan Hulewicz – to samo zadanie budzenia opinii w Krakowie przypadło w udziale działaczce z Królestwa tu osiadłej, Kazimierze Bujwidowej⁷. Bezkompromisowa i energiczna Bujwidowa „doskonale uświadamiała sobie, że żyje w okresie

⁴ Zob. R. Dutkova, *op. cit.*, s. 7–18.

⁵ W 1878 r. ministerstwo dopuściło kobiety jako hospitantki do studiów wyższych. Jesienią tego samego roku zezwalano im na zdawanie matury eksternistycznie w wyznaczonych gimnazjach męskich, jednak na świadectwie nie można było zamieszczać formuły o „dojrzałości do podjęcia studiów”. W marcu 1897 r. dopuszczono kobiety z obywatelstwem austriackim do studiów na wydziałach filozoficznych jako słuchaczki zwyczajne oraz wydano rozporządzenie przyznające maturzystkom gimnazjalnym prawo do studiów. W 1900 r. otworzyły się dla kobiet wydziały lekarskie.

⁶ R. Dutkova, *op. cit.*, s. 21–22.

⁷ J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, PAU, Kraków 1939, s. 254.

przełomowym dla kobiet [...]. Jej umysł zaś nie zadowolalał się teoretycznymi rozwiązaniami, parł ku realnemu wcielaniu w życie głoszonych haseł⁸.

Na sytuację w szkolnictwie żeńskim patrzyła krytycznie. Nie budziły jej entuzjazmu przepelnione seminaria nauczycielskie ani żeńskie szkoły wydziałowe, stanowiące, jak wspomnieliśmy, typ miejskiej szkoły ludowej wyższego szczebla⁹. Celem, który uznała za priorytetowy, było wywalczenie dla kobiet dostępu do uniwersytetów, z czym nierozdzielnie związana była kwestia utworzenia gimnazjum żeńskiego, dającego możliwość zdawania matury uprawniającej do podjęcia studiów wyższych.

Założenie pierwszego gimnazjum żeńskiego

Inicjatywa założenia gimnazjum żeńskiego wypłynęła ze środowiska postępowej inteligencji krakowskiej, a *spiritus movens* całego przedsięwzięcia była Bujwidowa. Postanowiono wykorzystać do tego celu istniejące w Krakowie od 1886 r. Stowarzyszenie Pomocy Naukowej dla Polek im. J.I. Kraszewskiego¹⁰. Statut towarzystwa przewidywał m.in., że „w miarę funduszków może być założona szkoła średnia, lub w ogóle szkoła przygotowawcza dla studiów uniwersyteckich”¹¹. Dla Bujwidowej, która w 1895 r. została wiceprzewodniczącą stowarzyszenia, stwierdzenie to stało się kluczowe¹². „Dużo było roboty – wspominał po latach jej mąż, Odo Bujwid – Zaczęliśmy się krzątać koło utworzenia gimnazjum żeńskiego. Nie można było dopuścić, ażeby kobiety nasze nadal nie mogły uczyć się w szkołach wyższych. Skłodowska była smutnym przykładem zmarnowanych dobrych chęci służenia krajowi”¹³.

W grudniu 1895 r. powołano sekcję w ramach Stowarzyszenia, mającą się zająć sprawą gimnazjum żeńskiego. Przewodniczącą została Bujwidowa. Wybrano też komisję, w skład której weszli Napoleon Cybulski, Odo Bujwid, Adolf Gross i dokooptowany nieco później Bronisław Trzaskowski. Zadaniem komisji było zapoznanie się ze sposobem funkcjonowania gimnazjów żeńskich w Wiedniu i Pradze oraz zorganizowanie gimnazjum żeńskiego w Krakowie.

⁸ *Ibidem*, s. 255.

⁹ K. Bujwidowa, *Szkoła wydziałowa, liceum czy gimnazjum żeńskie?*, „Nowe Słowo” 1902, nr 7, s. 166.

¹⁰ K. Bujwidowa, *Jeszcze w sprawie gimnazjum. żeńskiego w Krakowie*, „Nowe Słowo” 1905, nr 9, s. 195–196. Zob. K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa 1867–1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*, Secesja, Kraków 2002, s. 72–74.

¹¹ S. Rygierówna, *Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Polek im. J. I. Kraszewskiego w Krakowie*, „Ster” 1908, nr 9, s. 350.

¹² *Ibidem*.

¹³ O. Bujwid, *Osamotnienie. Pamiętniki z lat 1932–1942*, oprac. D. i T. Jarosińscy, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1990, s. 248–249.

W marcu 1896 r. sekcja przekształciła się w Towarzystwo Szkoły Gimnazjalnej Żeńskiej (TSGŻ)¹⁴. Wniesiono też dwa podania: pierwsze do namiestnictwa z prośbą o zatwierdzenie statutu Towarzystwa, drugie podpisane przez mandatariuszy TSGŻ – Bujwida, Cybulskiego i Trzaskowskiego, o zgodę na założenie szkoły żeńskiej z programem wyższego gimnazjum męskiego. Rada Szkolna Krajowa 26 kwietnia 1896 r. udzieliła zgody na otwarcie szkoły, a Namiestnictwo zatwierdziło statut TSGŻ w czerwcu tego roku¹⁵. W dniu 26 listopada 1896 r. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa, na którym wybrano zarząd. Prezesem został Cybulski, wiceprezesem Trzaskowski, Bujwid skarbnikiem, a Maria Turzyma-Wiśniewska sekretarką. Do zarządu jako członkowie weszli: Bujwidowa, Gross, Ernest Bandrowski, Józef Brzeziński, Romualda Baudouin de Courtenay oraz ks. Władysław Knapieński¹⁶. Wcześniej jednak, 4 września 1896 r., nastąpiło uroczyste otwarcie szkoły. Wziął w nim udział prezydent miasta Józef Friedlein oraz liczni zaproszeni goście: posłowie, dyrektorzy i profesorowie szkół galicyjskich, rodziny uczennic¹⁷.

W ten sposób zainaugurowało swą działalność pierwsze nie tylko w Galicji, ale i na terenie wszystkich trzech zaborów, gimnazjum żeńskie, mające stanowić odpowiednik męskiego gimnazjum klasycznego. Kolejne gimnazjum żeńskie Zofii Strzałkowskiej zaczęło działalność we Lwowie w 1897 r.¹⁸

Rozpoczynająca swą działalność szkoła stawiała sobie za cel przygotowanie uczennic do matury i studiów uniwersyteckich lub do egzaminu kwali-

¹⁴ Cel działalności TSGŻ został określony w §3 jego statutu: „Celem Towarzystwa jest założenie i utrzymywanie w Krakowie, a w miarę środków także w innych miejscowościach szkoły żeńskiej z programem, który by umożliwił otrzymanie świadectwa dojrzałości w jednym z gimnazjów austriackich lub także złożenie egzaminu kwalifikacyjnego na nauczycielkę w mającej powstać szkole wydziałowej”. Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie [ANK], I Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Plater w Krakowie, sygn. IGŻ1, Statuty i regulaminy, *Statut Towarzystwa Szkoły Gimnazjalnej Żeńskiej*, k. 73.

¹⁵ X., *W sprawie gimnazjum żeńskiego w Krakowie*, „Nowe Słowo” 1905, nr 8, s. 169–170; J. Zachara, *Historia pierwszego na ziemiach Polski Gimnazjum Żeńskiego im. E. Plater w Krakowie. (Przemówienie na uroczystości czterdziestolecia)*, Drukarnia Polska Fr. Zemanka, Kraków 1937, s. 4; R. Dutkova, *op. cit.*, s. 27; K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa*, s. 74–75.

¹⁶ *Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Gimnazjalnej Żeńskiej za rok szk. 1900/1901*, Drukarnia Związkowa, Kraków 1901, s. 4.

¹⁷ *Sprawozdanie Dyrektora prywatnej średniej szkoły żeńskiej z programem gimnazjalnym w Krakowie za rok szkolny 1896/7*, Drukarnia Związkowa, Kraków 1897, s. 3. Pierwszą siedzibą szkoły była kamienica przy ul. św. Jana 11.

¹⁸ Choć Strzałkowska twierdziła, że jej gimnazjum zaczęło działalność w 1895 r., będąc pierwszym gimnazjum żeńskim na ziemiach polskich, to jednak w tym czasie w szkole tej funkcjonowały jedynie kursy dla dziewcząt przygotowujące je do egzaminu wstępnego do gimnazjum wyższego. Zezwolenie na otwarcie gimnazjum Strzałkowska otrzymała dopiero w 1897 r. Zob. *Sprawozdanie Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego za rok 1896/97. Szkoły średnie*, s. 12.

fikacyjnego na nauczycielki w mających dopiero powstać wyższych szkołach wydziałowych¹⁹. Pod względem organizacyjnym nawiązywała do wzoru gimnazjów żeńskich w Pradze i Wiedniu. Podobnie jak one została założona przez stowarzyszenie, tyle że w przypadku praskiego i wiedeńskiego były to stowarzyszenia kobiece, zaś krakowskie stowarzyszenie nie miało takiego charakteru. Podobnie jak gimnazja praskie i wiedeńskie szkoła krakowska nie mogła też początkowo posługiwać się oficjalnie nazwą „gimnazjum”. Zgodnie z austriackimi regulacjami prawnymi za gimnazja i szkoły realne mogły zostać uznane tylko takie szkoły, które już od dłuższego czasu realizowały program szkół publicznych.

Wszystkie trzy gimnazja miały charakter rozwojowy – zaczynały swą działalność od założenia klasy I dla uczennic, które ukończyły (w zależności od organizacji szkoły) dwie, trzy lub cztery klasy szkoły wydziałowej. Zasadniczy problem stanowiła konieczność zrealizowania programu pełnego ośmioklasowego gimnazjum męskiego w krótszym czasie. W tym celu zdecydowano się na zakładanie klas przygotowawczych, służących uzupełnieniu wiadomości do poziomu niższego gimnazjum męskiego. Gimnazjum wiedeńskie posiadało jedną klasę przygotowawczą, cztery klasy odpowiadające czterem klasom wyższego gimnazjum męskiego i najwyższą szóstą, w której powtarzano cały materiał gimnazjalny. W gimnazjum praskim istniały natomiast dwie klasy przygotowawcze. Gimnazjum krakowskie w pierwszym roku swej działalności otworzyło tylko klasę I, odpowiadającą V klasie gimnazjum męskiego, a w kolejnym klasę II, odpowiadającą klasie VI gimnazjum męskiego. W r. szk. 1899/1900 zdecydowano się na utworzenie I kursu przygotowawczego, a w późniejszych latach także II kursu przygotowawczego, odpowiadającym klasom III i IV gimnazjum męskiego. W ten sposób gimnazjum krakowskie stało się bliższe wzorcowi organizacyjnemu gimnazjum praskiego²⁰.

Wszystkie trzy szkoły realizowały własny program, odrębny od programu wyższych gimnazjów męskich. Dotyczyło to zwłaszcza nauki łaciny, na którą przeznaczono cztery, a nie jak w gimnazjach męskich, osiem lat oraz greki, której nauka miała trwać trzy i pół roku, a nie sześć. W gimnazjum krakowskim dziewczęta uczyły się obowiązkowo – inaczej niż w gimnazjach męskich – języka francuskiego oraz historii Polski. Program obejmował zatem: religię, języki: polski, francuski, niemiecki, łaciński i grecki, geografię i kosmografię, historię Polski i historię powszechną, matematykę, chemię i fizykę, propedeutykę filozofii, higienę oraz rysunki. Był zatem ambitny, ale też bardziej obciążający uczennice²¹.

¹⁹ *Sprawozdanie Dyrektora [...] za rok szkolny 1896/7*, s. 8.

²⁰ R. Dutkova, *op. cit.*, s. 22, 28–29.

²¹ *Ibidem*, s. 31; J. Zachara, *op. cit.*, s. 6.

Do szkoły zapisało się 30 uczennic, lecz uczęszczało tylko 26 – zaskakująco niewiele jak na zapotrzebowanie społeczne. W grupie tej znalazły się dziewczęta wyłącznie narodowości polskiej, przeważnie wyznania rzymskokatolickiego (tylko trzy były wyznania mojżeszowego), w wieku od 15 do 19 lat. Zgodnie z regulaminem mogły być przyjmowane dziewczęta, które ukończyły 14 lat i czteroklasową szkołę wydziałową lub złożyły egzamin wstępny²². W gronie pierwszych przyjętych uczennic przeważały absolwentki niższych szkół wydziałowych, stanowiąc 80% wszystkich uczennic. Pierwszy rok szkolny zakończył się sukcesem. Wszystkie uczennice zostały sklasyfikowane, w tym 12 ze stopniem celującym²³.

Dyrektorem szkoły został Bronisław Trzaskowski, ochmistrzynią Pelagia Dąbrowska (wdowa po Jarosławie). W skład pierwszego grona pedagogicznego wchodziła: Zofia Baraniecka, Jadwiga Mayówna, Józef Winkowski, ks. Franciszek Świdorski, Jan Rajewski, Zygmunt Styło, Feliks Koneczny, Ferdynand Polzeniusz i Stanisław Pochwalski²⁴. Liczebnie przeważali nauczyciele mężczyźni, bowiem to oni „autorytetem swych nazwisk wzmacniali pozycję tego pierwszego żeńskiego gimnazjum”²⁵. W późniejszym okresie przybywało nauczycielek. Były to w większości kobiety po studiach zagranicznych, często o dość radykalnych poglądach, sympatyzujące z ruchem kobiecym, które torowały kobietom drogę do pracy w szkolnictwie średnim. Do grona tych nauczycielek należała np. Helena Witkowska, która ukończyła w Genewie studia z zakresu nauk społecznych i w latach 1900–1917 uczyła historii, czy Marcelina Kulikowska, również absolwentka Uniwersytetu Genewskiego w zakresie nauk przyrodniczych, autorka zapomnianych dziś utworów literackich²⁶.

Rozwój szkoły w latach 1897–1905

Szkola, choć wolniej niż pierwotnie zakładano, rozwijała się pod względem organizacyjnym. Od r. szk. 1897/1898 naukę w szkole rozłożono na pięć lat. Zażądała tego Rada Szkolna Krajowa, decyzję swą uzasadniając koniecznością stworzenia lepszych warunków do nauki uczennicom mniej zdolnym. Ponadto zdecydowano, że dziewczęta, które nie chciały zdawać egzaminu maturalnego, nie będą musiały uczęszczać na jeden lub oba języki klasyczne. Taki plan nauki

²² Wraz z rozwojem organizacyjnym szkoły wiek uczennic obniżano wprawdzie do lat 13, a potem 12.

²³ *Sprawozdanie Dyrektora [...] za rok szkolny 1896/7*, s. 25; R. Dutkowska, *op. cit.*, s. 28.

²⁴ *Sprawozdanie Dyrektora [...] za rok szkolny 1896/7*, s. 16–17.

²⁵ A. Bilewicz, *op. cit.*, s. 48–49.

²⁶ Więcej zob. K. Dormus, *Poetka i nauczycielka – Marcelina Kulikowska (1872–1910)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2011, t. 48, s. 35–72; *eadem*, *Helena Witkowska (1870–1938) – propagatorka wychowania obywatelskiego*, [w] *Nauczyciele. Zasłużeni – niedocenieni – zapamiętani*, red. W. Szulakiewicz, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2018, s. 223–238.

obowiązywał do roku 1904/1905, kiedy szkoła stała się placówką sześcioletnią, w której istniały dwa kursy przygotowawcze i cztery klasy odpowiadające czterem wyższym klasom gimnazjum męskiego²⁷.

Wiosną 1900 r. grupa pierwszych 21 abiturientek przystąpiła do egzaminu dojrzałości, odbywającego się zgodnie z przepisami obowiązującymi młodzież męską. Ponieważ szkoła nie posiadała prawa publiczności, egzamin miał miejsce w męskim gimnazjum św. Anny w Krakowie. Było to wydarzenie, którym interesowało się całe miasto, co zapewne stanowiło dla maturzystek dodatkowe obciążenie psychiczne. Egzaminy dwukrotnie wizytował wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej, Michał Bobrzyński, pojawił się na nich też minister oświaty Wilhelm von Hartel. Wyniki egzaminu maturalnego, stanowiące sprawdzian poziomu szkoły, okazały się satysfakcjonujące: sześć maturzystek zdało egzamin dojrzałości z odznaczeniem, dziesięć dalszych zdało go, nie uzyskując odznaczenia, cztery uczennice odesłano do egzaminu poprawkowego z jednego przedmiotu w terminie jesiennym, jedna zaś odstąpiła od egzaminu ustnego. Uroczystość rozdania dyplomów miała miejsce popołudniu 9 czerwca 1900 r., w auli Gimnazjum św. Anny. Prócz maturzystek i ich rodzin, uczennic oraz grona profesorskiego gimnazjum żeńskiego i Gimnazjum św. Anny, w uroczystości uczestniczyli prezydent miasta Józef Friedlein i radca szkolny Ludomił German²⁸. Ten ostatni nawiązał w swej przemowie do odbywających się właśnie w mieście uroczystych obchodów pięćsetlecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dodał, że wizytując niejednokrotnie gimnazjum żeńskie i dobrze znając szkołę, przystępował „ze spokojem do przeprowadzenia matury”, wiedząc, że „musi dobrze wypaść, gdyż uczennice odznaczały się pracą, pilnością, wytrwałością, sumiennością”²⁹.

Spośród tej grupy maturzystek dziesięć immatrykułowało się na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaś dwie na Wydziale Lekarskim³⁰.

W ciągu pierwszego dziesięciolecia liczba uczennic zwiększyła się dziesięciokrotnie. Do szkoły zapisywały się nie tylko dziewczęta pochodzące z Galicji, ale też z Królestwa Polskiego, Rosji, Litwy, Śląska Austriackiego. Zdarzały się też uczennice przyjeżdżające z Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych³¹. Na podniesienie się liczebności uczennic zapewne wpłynął bardzo dobry wynik pierwszego egzaminu maturalnego, „jednogłośnie więc prawie cel i działalność szkoły znalazły sympatię i poparcie społeczeństwa” – konstatowano w sprawozdaniu TSGŻ³².

²⁷ J. Zachara, *op. cit.*, s. 7.

²⁸ *Sprawozdanie Towarzystwa [...] za rok szk. 1900/1901*, s. 17–18.

²⁹ *Ibidem*, s. 18.

³⁰ R. Dutkova, *op. cit.*, s. 30.

³¹ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa*, s. 77.

³² *Sprawozdanie Towarzystwa [...] za rok szk. 1900/1901*, s. 3.

Ponieważ szkoła dobrze się rozwijała, w 1902 r. wystosowano do ministerstwa podanie o nadanie jej nazwy „gimnazjum” i przyznanie prawa publiczności, co wiązało się z udzieleniem zgody na zdawanie przez uczennice matury we własnej szkole. Ministerstwo jednak w piśmie z 20 maja 1904 r. zwróciło uwagę na fakt występowania różnic programowych w zakresie nauczania łaciny, historii powszechnej i matematyki, odmawiając na razie przyznania szkole praw publicznych³³.

Odmowa ta była tylko jednym z problemów, z jakimi zetknęło się gimnazjum w tym okresie. Trudna była sytuacja finansowa gimnazjum, które utrzymywało się głównie z czesnego, niepokrywającego potrzeb finansowych szkoły. Stowarzyszenie Pomocy Naukowej dla Polek szybko wycofało swą pomoc, koncentrując się na wspieraniu studentek. Niewielkie subwencje otrzymywała szkoła od sejmiku krajowego i Rady Miasta³⁴. Ministerstwo odmówiło swej pomocy, argumentując, że wspieranie gimnazjum żeńskiego odbywałoby się kosztem „warstw niższych”, uczących się w innych typach szkół, a przede wszystkim powołując się na argument o ewentualnej konkurencji ze strony kobiet na rynku pracy. W okólniku ministra oświaty do namiestników i prezydentów krajów z 24 marca 1897 r. pisano: „Nie jest atoli zamiarem ministerstwa otwierać dziewczętom bez ograniczenia dostęp do gimnazjów i szkół realnych, założonych dla potrzeb młodzieży męskiej. Byłoby to połączone z poważnymi niebezpieczeństwami dla fizycznej właściwości i naturalnego powołania kobiety, a działałoby się to także nie bez wielkiej ujemy dla mężczyzny, którego zdolność zarobkowania w konkurencyjnej z kobietami walce łatwo zeszlaby do miary utrudniającej albo i wykluczającej nawet utrzymanie i kształcenie rodziny”³⁵.

Józef Zachara wspominał więc, że: „Musiano zatem pracować i pracowano o własnych siłach, niekiedy z niedoborem nawet, pokrywając wydatki z opłat uczennic, z wkładek i osobistych świadczeń członków Towarzystwa”³⁶. Opiekunowie szkoły wspomagali ją, np. wyposażając w pomoce naukowe czy organizując imprezy, z których dochód był przeznaczany na rzecz gimnazjum. Tak np. w latach 1902–1903 z inicjatywy Bujwidowej urządzono cykl odczytów poświęconych kwestii kobiecej, wydanych następnie w formie książki *Głos kobiet w kwestii kobiecej*³⁷.

Rozwój liczebny i organizacyjny szkoły sprawił, że aktualna stała się sprawa znalezienia odpowiedniego lokalu. Od chwili założenia szkoły Adolf Gross zwracał uwagę na to, że powinna wystawić własny gmach. Choć do propozycji

³³ J. Zachara, *op. cit.*, s. 11.

³⁴ R. Dutkova, *op. cit.*, s. 31.

³⁵ *Sprawozdanie Dyrektora [...] za rok 1896/7*, s. 19.

³⁶ J. Zachara, *op. cit.*, s. 8.

³⁷ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa*, s. 80.

Grossa powracano parokrotnie, „nie znalazło się dość energii i pośpiechu, by myśl tak piękną i pożyteczną do szczęśliwego końca doprowadzić”³⁸. Szkoła zmuszona była wynajmować kolejne lokale w kamienicach krakowskich. Jesienią 1904 r. przeniosła się do budynku przy ul. Wolskiej (dziś Piłsudskiego) 13, zajmując pierwsze i drugie piętro. W tym budynku pozostała już do końca swego istnienia³⁹.

Burzliwy rok 1905 i jego konsekwencje

Na rozwój szkoły wpływały negatywnie nie tylko trudne warunki finansowe, ale również konflikt o charakterze światopoglądowym, którego apogeum przypadło na 1905 r. Dojrzewał on już od kilku lat w łonie TSGŻ oraz grona pedagogicznego. Jedną z kwestii spornych była sprawa ustalenia właściciela zakładu i zdecydowania, czy jest nim TSGŻ, czy też trzech jego mandatariusze – Bujwid, Cybulski i Trzaskowski, na ręce których przyszło zezwolenie na otwarcie szkoły. Sprawa ta poruszona została na posiedzeniu zarządu TSGŻ w maju 1903 r. Dyrektor Trzaskowski, uważając, że właścicielami szkoły jest on oraz pozostali dwaj mandatariusze, oświadczył, „że szkoły Towarzystwu nie odda”⁴⁰. Oświadczenie to wywołało szereg wzajemnych pretensji wśród osób związanych ze szkołą i bardzo niekorzystnie wpływało na panującą w niej atmosferę. Rozstrzygnięcie nastąpiło w 1906 r., gdy namiestnictwo za prawowitego właściciela szkoły uznało całe Towarzystwo⁴¹.

Drugim zarzewiem konfliktów, znacznie poważniejszym i brzemienym w skutki, były różnice światopoglądowe i rysujący się coraz wyraźniej podział wśród opiekunów szkoły i grona pedagogicznego na dwie grupy: konserwatywną, na czele której stał dyrektor Trzaskowski, oraz radykalną (tzw. „liberałów”), skupioną wokół Bujwidów. Różnice zdań dotyczyły sposobu prowadzenia szkoły i jej charakteru. Nakładały się na to problemy ambicjonalne i charakterologiczne głównych bohaterów sporu. Bujwidowie, a zwłaszcza Kazimiera, znani byli ze swych radykalnych poglądów i bezkompromisowości, Trzaskowski zaś już wcześniej dał się poznać jako człowiek niezwykle ambitny, a przy tym gwałtownie reagujący w sytuacjach konfliktowych⁴².

Iskrą zapalną stały się wydarzenia, których bohaterką była Stefania Sempłowska, zatrudniona w szkole od września 1903 r. Wpierw nastawiona patrio-

³⁸ J. Zachara, *op. cit.*, s. 7.

³⁹ *Ibidem*, s. 6–7.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 10.

⁴¹ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa*, s. 82.

⁴² A. Meissner, J. Meissner-Łozińska, *Szkice z dziejów myśli pedagogicznej w zaborze austriackim (1772–1918)*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Lublin 2013, s. 179.

tycznie Sempołowska skrytykowała część grona nauczycielskiego, która chciała obchodzić uroczystości dzień imienin cesarzowej, sprzeciwiając się świętowaniu uroczystości Kościuszkowskiej w dniu 24 marca, wkrótce potem wywołała – tym razem chyba w sposób niezamierzony – skandal, odmawiając zmówienia przed lekcją modlitwy z uczennicami. Prawdopodobnie wynikało to z nieznamomości miejscowych zwyczajów, w Warszawie bowiem modlitwę z uczennicami odmawiała dama klasowa po wyjściu nauczyciela z sali. Skandal udało się szybko zażegnać dzięki inspektorowi szkolnemu, Ludomiłowi Germanowi⁴³, jednak spokój nie trwał długo. Tym razem bohaterką skandalu stała się Marcelina Kulikowska, która na konferencji nauczycielskiej we wrześniu 1904 r. odmówiła uczęszczania z uczennicami na niedzielne nabożeństwa. Stwierdziła, że jako osoba niewierząca robić tego nie może. Dyrektor w reakcji na odmowę zagroził dymisją, jednak i tym razem inspektorowi Germanowi udało się zażegnać konflikt⁴⁴.

Spokój trwał jednak tylko do dnia wyborów Zarządu TSGŻ na nową kadencję – 5 marca 1905 r. Wybory wygrał Trzaskowski, ponieważ jednak walne zgromadzenie zostało zwołane nieformalnie, wyznaczono nowy termin posiedzenia na dzień 4 kwietnia. Tym razem wygrali zwolennicy starego Zarządu, a więc grupa osób skupiona wokół Bujwidów. Od tej chwili rozpoczęła się ostra walka pomiędzy „liberałami” a „klerykałami”, toczona w swej istocie „o zasady czy idee, jakimi kierować się należy w wychowaniu młodzieży”⁴⁵. W odpowiedzi na niepowodzenie Trzaskowski oskarżył Zarząd o chęć prowadzenia szkoły w duchu niechrześcijańskim⁴⁶. Jak wspomina Kazimiera Treterowa, uczęszczająca do szkoły w tamtym czasie: „Opinia w mieście podzieliła się natychmiast. Ten sam podział ujawnił się w gronie nauczycielskim i wśród rodziców uczniów”⁴⁷. Sprawa nabierała rozgłosu, zwłaszcza od czasu, gdy w wydaniach porannych „Czasu” z 7 oraz 9 kwietnia opublikowano dwa artykuły⁴⁸, w których oskarżano „liberałów” o chęć wprowadzenia zmian w szkole w duchu „nienarodowym i niechrześcijańskim” oraz o popieranie „bezreligijnych nauczycielek”, pragnących wprowadzać „nowe prądy w duchu „postępowej” pedagogii”⁴⁹. Na zarzuty „Czasu” natychmiast odpowiedzieli Cybulski, Bujwid

⁴³ K. Dormus, *Marcelina Kulikowska*, s. 51–52.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 53–54.

⁴⁵ J. Zachara, *op. cit.*, s. 12.

⁴⁶ *W sprawie prywatnej średniej szkoły żeńskiej w Krakowie. Odpowiedź zarządu towarzystwa szkoły gimnazjalnej żeńskiej na dwa artykuły „Czasu”*, Kraków 1905, s. 17.

⁴⁷ K. Treterowa, *Reportaż z mojego życia*, Ossolineum, Wrocław 1972, s. 60–61.

⁴⁸ *Z gimnazjum żeńskiego*, „Czas” 1905, nr 80 (wydanie poranne), s. 1; *W gimnazjum żeńskim*, „Czas” 1905, nr 82 (wydanie poranne), s. 1.

⁴⁹ Zarzut dotyczył Stefanii Sempołowskiej, Marceliny Kulikowskiej i prawdopodobnie Eweliny Wróblewskiej.

i Tomasz Sołtysik, wydając broszurę *W sprawie prywatnej średniej szkoły żeńskiej w Krakowie. Odpowiedź Zarządu Towarzystwa szkoły gimnazjalnej żeńskiej na dwa artykuły „Czasu”*. Nie na wiele się to zdało. Sprawą gimnazjum zajęła się dość szeroko prasa galicyjska, a następnie politycy. Punktem kulminacyjnym stała się dyskusja nad sprawozdaniem komisji szkolnej na forum sejmiku krajowego 27 października 1905 r. Referent komisji szkolnej, Stanisław Tarnowski, odniósł się do sytuacji w gimnazjum żeńskim i ostro skrytykował osoby mające na celu „odchrześcijanienie społeczeństwa”. W podobnym tonie wypowiadali się też arcybiskup Józef Teodorowicz oraz poseł Władysław Kozłowski⁵⁰.

Skutkiem tych wydarzeń była odmowa przyznania szkole katechety na r. szk. 1905/1906, jakiej udzieliła kuria biskupia diecezji krakowskiej. Była to sprawa ważna, ponieważ szkoła, w której nie nauczano religii, nie mogła uzyskać praw publicznych. „Ale tu zaszły dość zabawne okoliczności. Wbrew drakońskiemu zarządzeniu księdza biskupa, wbrew przyjętej o tej szkole opinii w sferach klerykałnych nasza szkoła pragnęła nauki religii. – wspomina Treterowa – Do naszej szkoły chodziły zarówno katoliczki, jak żydówki, ewangeliczki, jak i uczennice bezwyznaniowe. Zarząd szkoły uważał, że uczennice powinny mieć możliwość wyboru wyznania i uczenia się, jeśli by chciały, swojej religii. Była to szkoła prawdziwie postępową, tolerancyjną, a jej stanowisko w istniejących warunkach było nader rozsądne”⁵¹.

Przez dwa i pół roku starano się o zmianę decyzji konsystorza. Do kardynała Jana Puzyny udali się w tej sprawie dyrektor szkoły, ochmistrzyni, przedstawiciele grona nauczycielskiego oraz niektórzy członkowie Zarządu TSGŻ, a także rodzice i dzieci, prosząc o zatwierdzenie katechety dla szkoły. Spotkanie to tak opisuje Treterowa: „Dostojnik wysłuchał przemowy delegatki, chwilę pomilczał, wziął ze stołu przygotowane obrazki święte z wyobrażeniem jakiejś modlącej się postaci, wręczył każdej z dziewczynek i powiedział: «Módlcie się, aby święty mąż został kanonizowany». To wszystko. Następnie każdej podał pierścień do ucałowania. Można sobie wyobrazić rozczarowanie dzieci. Nie omieszkały dać temu wyraz i po wyjściu jedna z nieposkromionych potargała swój obrazek”⁵². Aż do marca 1908 r., kiedy na katechetę wyznaczono księdza Józefa Kondolewicz, dziewczęta musiały zdawać egzaminy z religii poza własną szkołą⁵³.

Jeszcze w 1905 r. ze swojego stanowiska ustąpił dyrektor Trzaskowski, a jego miejsce zajął (tymczasowo) Tomasz Sołtysik, były dyrektor III Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Krakowie. Wraz z Trzaskowskim odeszła większość

⁵⁰ *Dyskusja o szkołach średnich w tegorocznej sesji sejmowej*, „Muzeum” 1905, z. 11, s. 983 i n.

⁵¹ K. Treterowa, *op. cit.*, s. 61–62.

⁵² *Ibidem*, s. 63.

⁵³ J. Zachara, *op. cit.*, s. 15.

nauczycieli i grupa 92 uczennic, wyłącznie katoliczek⁵⁴. Utworzyli oni drugie w Krakowie gimnazjum żeńskie, noszące imię Królowej Jadwigi. Była to szkoła prowadzona w duchu narodowo-katolickim, która bardzo szybko, bo już w styczniu 1906 r. uzyskiwała prawa publiczne⁵⁵. Secesja uczennic i nauczycieli z pierwszego gimnazjum pozwoliła na szybkie powstanie drugiego w Krakowie gimnazjum żeńskiego, a również i trzeciego – Heleny Strażyńskiej. Szkoła prowadzona przez Strażyńską działała od 1902 r.⁵⁶, próbując łączyć w jednym zakładzie dwa typy kształcenia dziewcząt: gimnazjalny i licealny. Planując rozwój szkoły i myśląc o przekształceniu jej w ośmioklasowe gimnazjum, w r. szk. 1903/1904 Strażyńska zorganizowała kurs przygotowawczy, na który uczęszczało zaledwie kilka uczennic. „Prawdziwy skok organizacyjny” dokonał się w r. szk. 1905/1906, gdy do szkoły przeszła część uczennic z pierwszego gimnazjum. Pozwoliło to na utworzenie sześcioklasowego gimnazjum, które otrzymało prawa publiczne jeszcze w tym samym roku. W r. szk. 1907/1908 szkoła ta stała się ośmioklasowym gimnazjum, bez kursów przygotowawczych, w pełni odpowiadającą męskiemu gimnazjum klasycznemu⁵⁷.

Treterowa wspomina: „Postępowi nauczyciele zostali z nami i ta młodzież, której rodzice niewątpliwie należeli do elity intelektualnej, hołdującej nowoczesnym prądom. Do naszej szkoły przybyło dużo uczennic Żydówek, przeważnie ze sfer kupieckich. Zaczęto o naszym gimnazjum mówić, że jest bezwyznaniowe, bujwidowskie, żydowskie, komunistyczne”⁵⁸.

Frekwencja uczennic spadła do 136 w r. szk. 1905/1906, a wśród nich było aż 95 dziewcząt wyznania mojżeszowego. W późniejszych latach katoliczki stanowiły pomiędzy 30 a 50 % uczennic. Szkoła stała się placówką preferowaną przez rodziny żydowskie, bowiem gimnazjum im. Królowej Jadwigi miało nastawienie narodowo-katolickie, zaś do trzeciego gimnazjum Heleny Strażyńskiej uczennic wyznania mojżeszowego nie przyjmowano. Być może wpływ na to miał też jeden z inicjatorów i opiekunów tej szkoły, Adolf Gross, będący przywódcą krakowskiej liberalno-demokratycznej partii Niezależnych Żydów⁵⁹.

Mimo trudności frekwencja w szkole w porównaniu z innymi gimnazjami żeńskimi w Galicji była wysoka. W najlepszym przed I wojną światową pod

⁵⁴ *Sprawozdanie Dyrektora prywatnej średniej szkoły żeńskiej z programem gimnazjalnym w Krakowie za rok szkolny 1905/6*, Drukarnia Związkowa, Kraków 1906, s. 47.

⁵⁵ R. Dutkova, *op. cit.*, s. 33.

⁵⁶ Strażyńska przejęła wówczas prywatną czteroklasową szkołę ludową Dłuskiej-Niewiadomskiej.

⁵⁷ R. Dutkova, *op. cit.*, s. 34–35.

⁵⁸ K. Treterowa, *op. cit.*, s. 61.

⁵⁹ R. Dutkova, *op. cit.*, s. 76–78.

względem frekwencji r. szk. 1908/1909 do szkoły uczęszczało 248 uczennic⁶⁰. Większą liczbą uczennic cieszyły się tylko gimnazja lwowskie: im. J. Słowackiego (276 uczennic) oraz Zofii Strzałkowskiej (250 uczennic). Do krakowskiego gimnazjum im. Królowej Jadwigi uczęszczało w tym właśnie roku 235 uczennic. W pozostałych żeńskich gimnazjach galicyjskich liczba uczennic nie przekraczała 200⁶¹. Od następnego roku szkolnego liczba uczennic w pierwszym gimnazjum zaczęła się jednak zmniejszać. Jak tłumaczył Józef Zachara, przyczynił się do tego m.in. remont kamienicy: „Sterczące zaś rusztowania, brud i nieporządki utrudniały dostęp do budynku i zniechęcały publiczność do zapisywania dzieci do szkoły”⁶². W 1914 r., mimo wybuchu wojny, gimnazjum nie przerwało nauki, choć frekwencja uczennic znacznie się obniżyła⁶³.

Secesja odbiła się też na składzie grona pedagogicznego. Wraz z dyrektorem Trzaskowskim odeszło aż 19 osób, w tym niektóre związane ze szkołą od początku, jak np. ochmistrzyni Pelagia Dąbrowska, którą zastąpiła Zdzisława Hindemithówna. Nowym dyrektorem został Michał Frąckiewicz, profesor Państwowej Wyższej Szkoły Przemysłowej⁶⁴, a w latach 1913–1928 funkcję tę pełnił Tadeusz Pazdanowski, profesor II Wyższej Szkoły Realnej w Krakowie⁶⁵. W nowym gronie nauczycielskim niemal jedną trzecią stanowiły kobiety. Od r. szk. 1905/1906 zaczęto zatrudniać absolwentki szkoły, które ukończyły studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, jak np. Stefanię Tatarównę. Przed wybuchem I wojny światowej na 31 nauczycieli przedmiotów obowiązkowych pracowało 15 nauczycielek oraz 2 praktykantki. W tym czasie uczyły m.in. Józefa Berggruenówna, Kamilla Chołoniewska, Jadwiga Młodowska, Maria Ramułtowa, Helena Witkowska⁶⁶. Brakowało natomiast wybitniejszych profesorów męczyzn, do czego być może przyczyniła się atmosfera niepewności, jaka pojawiła się wokół szkoły⁶⁷. „Zespół nauczycielski naszej szkoły był naprawdę pod każdym względem na wysokim poziomie. Wszyscy byli po studiach uniwersyteckich – wspomina Treterowa – Wszyscy wykładali tak dobrze, że ślęczenie przy książkach nie było potrzebne. W tej szkole nie było surowej dyscypliny, a stosunek nauczyciela do ucznia pozbawiony był dystansu. Można było, jeśli się chciało, dużo w naszej szkole nauczyć się, ale można też było „przełazić” z klasy

⁶⁰ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa*, s. 77.

⁶¹ A. Bilewicz, *op. cit.*, s. 64.

⁶² J. Zachara, *op. cit.*, s. 17.

⁶³ *Ibidem*, s. 16.

⁶⁴ *XI Sprawozdanie Dyrektora pierwszej prywatnej średniej szkoły żeńskiej z programem gimnazjalnym w Krakowie za rok szkolny 1906/7*, Drukarnia Związkowa, Kraków 1907, s. 51.

⁶⁵ J. Zachara, *op. cit.*, s. 16–17.

⁶⁶ *XVIII Sprawozdanie Dyrekcji pierwszego prywatnego wyższego gimnazjum żeńskiego w Krakowie za rok szkolny 1913/1914*, Krakowska Drukarnia Nakładowa, Kraków 1914, s. 13–15.

⁶⁷ A. Bilewicz, *op. cit.*, s. 50–51.

do klasy. Był w tym wszystkim jakiś zbytek liberalizmu. Jak jednak przyszłość wykazała, nie wyszło nam to na szkodę⁶⁸.

W wyniku secesji pogorszyła się też znacznie, już wcześniej trudna, sytuacja finansowa szkoły. Sejm krajowy odebrał jej subwencję, zaś Rada Miasta podzieliła swoją pomiędzy wszystkie krakowskie gimnazja żeńskie. Jeszcze trudniejsza stała się sytuacja po 1914 r., kiedy w wyniku wewnętrznych nieporozumień z opieki nad szkołą wycofali się Bujwidowie. Pozostały zatem tylko opłaty wnoszone przez uczennice, co powodowało wzrost czesnego, a to z kolei niekorzystnie przekładało się na frekwencję uczennic⁶⁹.

Mimo tych trudności następował dalszy rozwój organizacyjny szkoły. W dniu 8 grudnia 1907 r. uzyskała ona wreszcie prawa szkół publicznych dla klas V–VIII. Od tego momentu mogła już organizować matury we własnej szkole oraz nosić nazwę gimnazjum. Aż siedemnaście lat (znacznie dłużej niż pozostałym gimnazjom żeńskim w Krakowie) zajęło szkole przekształcenie się w palcówkę odpowiadającą w pełni gimnazjum męskiemu. Dopiero w r. szk. 1911/1912 gimnazjum zrównało się co do programu nauki z ośmioklasowym gimnazjum państwowym⁷⁰.

Okres międzywojenny

W okresie po zakończeniu I wojny światowej TSGŻ, pozostające w dalszym ciągu formalnym właścicielem szkoły, sprawowało swą opiekę tylko nominalnie. Pogłębiały się problemy finansowe gimnazjum, a były one na tyle poważne, że zdecydowano się na obniżenie poborów nauczycielskich i ograniczono zakup pomocy naukowych. Ważnym i radosnym wydarzeniem w życiu szkoły w tym okresie było nadanie jej we wrześniu 1926 r. imienia Emilii Plater.

Sytuacja zaczęła się powoli zmieniać na lepsze, gdy w grudniu 1927 r. prezesem Towarzystwa został ówczesny wiceprezydent miasta, Witold Ostrowski. Towarzystwo zmieniło nazwę na Towarzystwo Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Plater w Krakowie. Wprowadzono też korekty do statutu, określając m.in. na nowo cele działalności. Zgodnie z nowym statutem celem miało być: „utrzymanie w Krakowie szkoły żeńskiej z programem, który by dawał młodzieży podstawy pełnego rozwoju kulturalnego, przygotowywał ją do czynnego udziału w życiu zorganizowanego w ramach państwowych społeczeństwa, oraz przygotowywał ją do studiów w szkołach wyższych⁷¹”.

⁶⁸ K. Treterowa, *op. cit.*, s. 66–67.

⁶⁹ K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa*, s. 86, 91.

⁷⁰ R. Dutkova, *op. cit.*, s. 30–31.

⁷¹ ANK, I Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Plater w Krakowie, sygn. IGŻ1, Statuty i regulaminy, *Statut Towarzystwa Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Plater z 1933 roku*, k. 101.

Z początkiem 1928 r. nowym dyrektorem został Józef Zachara, profesor Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego⁷². Był niewątpliwie dyrektorem zasłużonym dla gimnazjum, choć w sprawozdaniu powizytacyjnym określono go jako „przeciętnego instruktora dydaktycznego i organizatora akcji wychowawczej, nie stać go na oryginalne pomysły, brak mu prawdopodobnie do tego życiowej energii”⁷³. Kadra nauczycielska była mniej liczna niż przed wojną. Na stałe zatrudniano 16–18 nauczycieli. Byli to przeważnie ludzie młodzi, dobrze przygotowani do zawodu⁷⁴. Władze szkolne oceniały poziom dydaktyczny szkoły jako zadowalający, a wizytatorzy podkreślali, że grono nauczycielskie jest zaangażowane w swoją pracę⁷⁵. Pod względem organizacyjnym w szkole zaszły zmiany będące konsekwencją ustawy z 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, która wprowadzała dwustopniowość szkoły średniej ogólnokształcącej⁷⁶. Od połowy lat trzydziestych szkoła składała się z gimnazjum (klasy I–III) oraz liceum typu klasycznego (klasy VI–VIII). W 1936 r. przejściowo obniżono szkole prawa publiczności z kategorii A na B, które jednak zostały przywrócone już w roku następnym⁷⁷.

W okresie międzywojennym liczba uczennic utrzymywała się na poziomie około 200. Uczennice wywodziły się na ogół z zamożniejszych rodzin mieszczańskich i inteligenckich. „Są na ogół średnio uzdolnione – pisano w sprawozdaniu powizytacyjnym w 1936 r. – łatwe do prowadzenia, przynoszą już ze swego najbliższego otoczenia wiele towarzyskiej i kulturalnej ogłady”⁷⁸.

W 1929 r. w szkole powstał Komitet Rodzicielski, który m.in. ufundował sztandar i urządził jego uroczyste poświęcenie⁷⁹. W maju 1936 r. szkoła uroczystie świętowała swoje czterdziestolecie⁸⁰.

Okres II wojny światowej

Wybuch wojny opóźnił początek nowego roku szkolnego. Wpisy na nowy rok szkolny rozpoczęto 13 września 1939 r.⁸¹, a kilka dni później, 19 września,

⁷² J. Zachara, *op. cit.*, s. 17.

⁷³ Cyt. za Z. Ruta, *op. cit.*, s. 87.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 86.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 51–52.

⁷⁶ Ustawa o ustroju szkolnictwa, art. 20, Dz.U. 1932, nr 38, poz. 389.

⁷⁷ J. Zachara, *op. cit.*, s. 17–18.

⁷⁸ Cytat za Z. Ruta, *op. cit.*, s. 122.

⁷⁹ J. Zachara, *op. cit.*, s. 18.

⁸⁰ *Sprawozdanie Dyrektora Prywat. Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Plater w Krakowie za rok szkolny 1936/37*, Drukarnia Polska Fr. Zemanka, Kraków 1937, s. 3–7.

⁸¹ *Tajna Organizacja Nauczycielska TON. Działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego podczas okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, red. W. Panek, A. Rys, D. Sala, Kraków 2015, s. 151.

zaczęła się nauka. Ponieważ budynek przy ul. Piłsudskiego (dawniej Wolska), w którym mieściło się gimnazjum został przejściowo zajęty przez wojsko, szkoła przez krótki czas funkcjonowała w budynku prywatnego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego im. św. Rodziny na Pędzichowie. Po kilku dniach powróciła do swej siedziby, nie na długo jednak, ponieważ zgodnie z zarządzeniem szefa dystryktu krakowskiego Otto Wächtera z 13 listopada 1939 r. w dniu 25 listopada zawieszono naukę⁸². Wkrótce przyszedł nakaz opuszczenia budynku i usunięcia wyposażenia szkoły. W dniach od 3 do 11 stycznia 1940 r. nauczyciele oraz starsze uczennice, przy trzaskających mrozach, przenosili sprzęty oraz dokumenty szkoły do budynku Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego TSL im. Franciszka Preisendanza⁸³. Udało się uratować część pomocy naukowych, sztandar i archiwum szkolne⁸⁴.

Sytuacja powojenna była dla szkoły niezwykle trudna. Jeszcze w czasie okupacji, 14 sierpnia 1942 r. zmarł prezes Towarzystwa, Witold Ostrowski, a 28 marca 1944 r. dyrektor Józef Zachara. Lokal szkoły przy ulicy Piłsudskiego zajęło Studium Pedagogiczne UJ. Nowy dyrektor, Jakub Zachemski (emerytowany dyrektor Gimnazjum im. B. Nowodworskiego), rozpoczął działania mające na celu uruchomienie szkoły, o czym informował Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w piśmie z 26 lipca 1945 r. Od 21 lipca 1945 r. uruchomiono wpisy⁸⁵. Jak donoszono, „ze względu na brak kompletu uczennic w klasie II-giej Gimnazjum Dyrekcja zakładu przyjmuje jeszcze wpisy do tej klasy od półroczu w r. szkolnym 1945/46 a do wszystkich pozostałych klas od roku szkol. 1946/47”⁸⁶.

Naukę zaczęto w wynajętym lokalu przy ul. Sobieskiego 14 m. 4, a grono nauczycielskie, by nie dopuścić do likwidacji szkoły, pracowało niemal bezpłatnie⁸⁷. Próby reaktywacji nie dały rezultatu i gimnazjum upaństwowiono prawdopodobnie w 1948 r.⁸⁸

⁸² ANK, I Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Plater w Krakowie, sygn. IGŻ2, Korespondencja dotycząca działalności szkoły z lat 1938–1946, *Zapiski rękopiśmienne J. Zachary [?] dotyczące historii szkoły w okresie II wojny światowej*, k. 39. Por. J. Chrobaczyński, *Szkolnictwo krakowskie w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1993, s. 30.

⁸³ ANK, I Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Plater w Krakowie, sygn. IGŻ2, Korespondencja dotycząca działalności szkoły z lat 1938–1946, *Zapiski rękopiśmienne J. Zachary*, k. 43–47.

⁸⁴ *Ibidem*, *Jubileusz czy likwidacja?*, k. 11.

⁸⁵ *Ibidem*, *Pismo dyrektora Zachemskiego do Kuratorium Okręgu szkolnego Krakowskiego z dnia 26 lipca 1945 roku*, k. 5.

⁸⁶ *Ibidem*, *Jubileusz czy likwidacja?*, k. 11.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 9.

⁸⁸ https://www.archivesportaleurope.net/ead-display/-/ead/pl/aicode/PL-29/type/fa/id/PL-29-1356_SLASH_0 [24.11.2021].

Zakończenie

Powstanie gimnazjów żeńskich w Galicji było efektem oddolnych dążeń społecznych, stanowiących odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie na tego typu placówki. Potrzeba ta uwidoczniła się szczególnie ostro w momencie otwarcia uniwersytetów dla kobiet. Powstające od połowy lat dziewięćdziesiątych XIX w. gimnazja żeńskie były przed I wojną światową jedynymi szkołami *sensu stricto* średnimi, stanowiącymi ogniwo pośrednie pomiędzy szczeblem elementarnym a studiami uniwersyteckimi, stwarzającymi możliwość uzyskania przez dziewczęta matury uprawniającej do podjęcia studiów wyższych. Nie cieszyły się one jednak sympatią władz szkolnych, które nie wspierały ich rozwoju i nie dopuściły do tego, aby stały się szkołami rządowymi. Otwarcie gimnazjów żeńskich, obok dopuszczenia kobiet do uniwersytetów, było najważniejszym osiągnięciem ruchu kobiecego na przełomie XIX i XX w. Powstanie pierwszego gimnazjum żeńskiego w Krakowie ułatwiło rozpoczęcie działalności kolejnym gimnazjom krakowskim, przetarło też niewątpliwie szlaki kolejnym gimnazjom żeńskim w Galicji. Okres międzywojenny nie był dla pierwszego gimnazjum łatwy, szkoła nie osiągnęła też tak wysokiego poziomu, jakim cieszyła się w początkowym okresie swej działalności. Po wojnie podzieliła smutny los wielu likwidowanych przez władze komunistyczne placówek.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Narodowe w Krakowie, I Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Plater w Krakowie, sygn. IGŻ1, Statuty i regulaminy.
- Archiwum Narodowe w Krakowie, I Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Plater w Krakowie, sygn. IGŻ2, Korespondencja dotycząca szkoły z lat 1938–1946.
- O. Bujwid, *Osamotnienie, Pamiętniki z lat 1932–1942*, oprac. D. i T. Jarosińscy, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1990.
- K. Bujwidowa, *Jeszcze w sprawie gimnazjum żeńskiego w Krakowie*, „Nowe Słowo” 1905, nr 9, s. 193–200.
- K. Bujwidowa, *Szkoła wydziałowa, liceum czy gimnazjum żeńskie?*, „Nowe Słowo” 1902, nr 7, s. 165–168.
- J. Dietl, *O reformie szkół krajowych*, z. 2, Drukarnia UJ, Kraków 1866.
- Dyskusja o szkołach średnich w tegorocznej sesji sejmowej*, „Muzeum” 1905, z. 11, s. 978–1004.
- S. Rygierówna, *Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Polek im. J.I. Kraszewskiego w Krakowie*, „Ster” 1908, nr 9, s. 350.

Sprawozdanie Dyrektora prywatnej średniej szkoły żeńskiej z programem gimnazjalnym w Krakowie za rok szkolny 1896/7, Drukarnia Związkowa, Kraków 1897.

Sprawozdanie Dyrektora prywatnej średniej szkoły żeńskiej z programem gimnazjalnym w Krakowie za rok szkolny 1897/8, Drukarnia Związkowa, Kraków 1898.

Sprawozdanie Dyrektora prywatnej średniej szkoły żeńskiej z programem gimnazjalnym w Krakowie za rok szkolny 1905/6, Drukarnia Związkowa, Kraków 1906.

XI Sprawozdanie Dyrektora pierwszej prywatnej średniej szkoły żeńskiej z programem gimnazjalnym w Krakowie za rok szkolny 1906/7, Drukarnia Związkowa, Kraków 1907.

XVIII Sprawozdanie Dyrekcji pierwszego prywatnego wyższego gimnazjum żeńskiego w Krakowie za rok szkolny 1913/1914, Krakowska Drukarnia Nakładowa, Kraków 1914.

Sprawozdanie Dyrektora Prywat. Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Plater w Krakowie za rok szkolny 1936/37, Drukarnia Polska Fr. Zemanka, Kraków 1937.

Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Gimnazjalnej Żeńskiej za rok szk. 1899/1900, Drukarnia Związkowa, Kraków 1900.

Sprawozdanie Towarzystwa Szkoły Gimnazjalnej Żeńskiej za rok szk. 1900/1901, Drukarnia Związkowa, Kraków 1901.

K. Treterowa, *Reportaż z mojego życia*, Ossolineum, Wrocław 1972.

Ustawa o ustroju szkolnictwa, Dz.U. 1932, nr 38, poz. 389, <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19320380389>.

W gimnazjum żeńskim, „Czas” 1905, nr 82 (wydanie poranne), s. 1.

W sprawie prywatnej średniej szkoły żeńskiej w Krakowie. Odpowiedź zarządu towarzystwa szkoły gimnazjalnej żeńskiej na dwa artykuły „Czasu”, Kraków 1905.

X., *W sprawie gimnazjum żeńskiego w Krakowie*, „Nowe Słowo” 1905, nr 8, s. 169–175.

J. Zachara, *Historia pierwszego na ziemiach Polski Gimnazjum Żeńskiego im. E. Plater w Krakowie. (Przemówienie na uroczystości czterdziestolecia)*, Drukarnia polska Fr. Zemanka, Kraków 1937.

Z gimnazjum żeńskiego, „Czas” 1905, nr 80 (wydanie poranne), s. 1.

Opracowania

A. Bilewicz, *Prywatne średnie ogólnokształcące szkolnictwo żeńskie w Galicji w latach 1867–1914*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1997.

J. Chrobaczyński, *Szkolnictwo krakowskie w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1993.

- B. Czajeczka, *„Z domu w szeroki świat...” Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890–1914*, Universitas, Kraków 1990.
- K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa 1867–1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*, Secesja, Kraków 2002.
- K. Dormus, *Poetka i nauczycielka – Marcelina Kulikowska (1872–1910)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2011, t. 48, s. 35–72.
- K. Dormus, *Helena Witkowska (1870–1938) – propagatorka wychowania obywatelskiego*, [w] *Nauczyciele. Zasłużeni – niedocenieni – zapamiętani*, red. W. Szulakiewicz, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2018, s. 223–238.
- R. Dutkova, *Żeńskie gimnazja Krakowa w procesie emancypacji kobiet (1896–1918)*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1995.
- J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, PAU, Kraków 1939.
- A. Meissner, J. Meissner-Łozińska, *Szkice z dziejów myśli pedagogicznej w zaborze austriackim (1772–1918)*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Lublin 2013.
- Z. Ruta, *Prywatne szkoły średnie ogólnokształcące w Krakowie i województwie krakowskim w latach 1932–1939*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1990.
- Tajna Organizacja Nauczycielska TON. Działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego podczas okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, red. W. Panek, A. Ryś, D. Sala, Kraków 2015, s. 151.

Zasoby internetowe

https://www.archivesportaleurope.net/ead-display/-/ead/pl/aicode/PL-29/type/fa/id/PL-29-1356_SLASH_0.